

dr hab. Andrzej M. Kaniowski, prof. UŁ  
Katedra Etyki, Instytut Filozofii  
Uniwersytet Łódzki

vidi:  
8.04.2024 r.  
DZIEKAN  
Wydziału Filozoficznego  
prof. dr hab. Roman Kubicki

### **Recenzja pracy doktorskiej mgr Doroty Kubickiej**

*Doświadczenie i rozumienie dzieciństwa u Janusza Korczaka.*

*Próba konceptualizacji filozoficznej*

Po zwięzłym przedstawieniu przedmiotu recenzowanej rozprawy zaprezentowana zostanie jej ocena, która uwzględniać będzie wymóg legitymowania się kandydata ubiegającego się o nadanie stopnia doktora ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie filozofii, jak też umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Ocenione także zostanie przedstawione w rozprawie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Zadaniem recenzenta jest też wskazanie uchybień i usterek recenzowanej pracy, co też uczynione zostanie w kolejnym kroku, poprzedzającym sformułowanie ostatecznej konkluzji.

#### **Przedmiot rozprawy i jej treść**

Rozprawa mgr Doroty Kubickiej liczy łącznie 265 stron, wliczając w to obszerną bibliografię zajmującą ponad 20 stron. Składa się z sześciu rozdziałów, liczących od 15 do 40 stron, przy czym jeden rozdział – rozdział IV, przedstawiający Korczakowską filozofię wychowania – jest najobszerniejszy i liczy ponad 60 stron.

W stosunkowo obszernym „Wprowadzeniu” Doktorantka przedstawia intencje, którymi się kierowała podejmując kwestię rozumienia dzieciństwa – czy też raczej «dzieciństwa» – w życiu, działaniu i myśleniu Janusza Korczaka, przy czym zaznacza, że aczkolwiek w wypadku tej wybitnej postaci jej życie, działanie i myślenie stanowią jedność, to jednak nie życiem Korczaka i jego bohaterstwem zamierza się zająć, tylko jego „filozofią dziecka i dzieciństwa” (6), filozofią, która „w gruncie rzeczy była filozofią człowieka” (6). Jak bowiem to wielokrotnie Autorka podkreśla, dla Korczaka dziecko było przede wszystkim człowiekiem i takiego właśnie doń podejścia, takiego traktowania dziecka domagał się Korczak od pedagogiki i w ogóle od ludzi. Korczakowska filozofia dziecka i dzieciństwa pytała o to, „*jak żyje, jak doświadcza życia, jak prowadzi życie i jak żyć powinno dziecko*” (7).

O swoim badawczym zamierzeniu pisze Autorka w sposób następujący: „Ambicją rozprawy doktorskiej jest odsłonić na nowo, niekiedy po raz pierwszy założenia, kształt i znaczenie filozoficznej myśli, jaką Janusz Korczak poświęcił dziecku i dzieciństwu w jego podstawowych aspektach: egzystencjalnych, rozwojowych, poznawczych i wreszcie także normatywnych – wszak Korczak był też pionierem *praw dziecka*” (7).

Rekonstrukcję Korczakowskiej filozofii dziecka rozpoczyna mgr Kubicka od mocnego zaakcentowania – w pierwszym podrozdziale (I.1, zatytułowanym „Narodziny obecności”) rozdziału I („Narodziny dialogu”) – samoistnej wartości dziecięstwa jako nader istotnego modusu bycia człowiekiem, modusu o zupełnie fundamentalnej doniosłości dla bycia człowiekiem w ogóle. W dalszych trzech podrozdziałach omawiane są różne aspekty dialogiczności, w tym przede wszystkim kwestia – dopełniającej „obecność” – odpowiedzialności; przedstawiane są różnorakie formy objawiania się dialogiczności w fazie dziecięstwa, ze szczególnym położeniem akcentu na „dialogiczna moc zabawy”. Specyfika dziecięcej dialogiczności polegać by miała na tym, że o ile dorosły potrzebuje tego drugiego, o tyle dziecko potrafi w dialogiczną relację wchodzić tak z rzeczą, jak i z samym sobą. (Czy jednak nie jest tak, iż źródłowym modusem dialogiczności jest dialogiczna relacja z drugim, zaś dialog z samym sobą czy rzeczą jest jego pochodną, pozostawiam tę kwestię bez komentarza – chodzi tu tylko o zasygnalizowanie potrzeby jej rozważenia, przy nadarzającej się Autorce rozprawy ku temu okazji.)

Szczególnym momentem obserwowanego i analizowanego przez Korczaka dziecięstwa jest „dojrzały smutek dziecięstwa”. Temu «smutkowi» poświęcony jest rozdział II, którego tytuł, w drugiej jego części, oznajmia, iż wyłożona tu zostaje „Myśl filozoficzna Janusza Korczaka”. Nie jest to wykład całości Korczakowskiej filozofii – za chwilę, w następnym rozdziale będzie przedstawiana Korczakowska „filozofia odpowiedzialności”, zaś w kolejnym IV rozdziale, „Korczakowska filozofia wychowania”, a jeszcze w kolejnym w rozdziale V, „Korczakowska filozofia nauczania”. Szczególne jednak miejsce przypada owemu smutkowi. Można powiedzieć, że jest to – według rekonstrukcji myśli Korczaka dokonanej przez Doktorantkę – szczególny aspekt egzystencji, o fundamentalnym dla egzystencji ludzkiej znaczeniu.

Przy omawianiu kwestii odpowiedzialności, co jest przedmiotem III rozdziału pracy, dość szeroko Autorka odwołuje się do uznanych filozofów, którzy kwestią odpowiedzialności się zajmowali – jak Jonas, Scheler, a w szczególności Lévinas, będący też najważniejszym dla Doktorantki, przywoływanym również szeroko w II rozdziale pracy, przedstawicielem filozofii dialogu. Oczywiście, nie chodzi Autorce o to, by referować poglądy Lévinasa czy Jonasa; przedstawianie tych poglądów służy ukazaniu filozoficznego charakteru namysłu

Korczaka i przełożeniu tego, nierzadko w literackiej formie prezentowego namysłu na język uznanych teorii czy też koncepcji filozoficznych. Doktorantka przedstawia też i poglądy Korczaka na kwestię tak zwanej odpowiedzialności społecznej, zaznaczając jednak przy tym, że „[d]la Janusza Korczaka pytanie o społeczeństwo [...] nie było pytaniem najpierwszym [...] Myśląc o społeczeństwie, starał się mieć zawsze na uwadze zbiór składający się z poszczególnych, zindywidualizowanych bytów, których poszczególnosc i indywidualność pragnął chronić. Pragnął zwłaszcza zachować jednostkowość każdego dziecka” (102 n.). Niemniej jednak zdawał sobie Korczak sprawę z wagi odpowiedzialności społecznej i widział w niej „podstawową kategorię określającą nasze bytowanie w świecie” (106). W duchu filozofii Lévinasa rekonstruuje Doktorantka następnie odpowiedzialność nazwaną „odpowiedzialnością transcendentną”, która ma być «odpowiedzialnością wcześniejszą od dialogu», odpowiedzialnością będącą „uobecnieniem się w nas bycia drugiego człowieka” (112).

Najobszerniejszy rozdział rozprawy – rozdział IV – poświęcony jest Korczakowskiej filozofii wychowania. Rozpatrywanych jest tu cały szereg aspektów Korczakowskiego namysłu nad wychowaniem – rozpatrywane są zarówno aspekty stricte filozoficzne (jak „prawo dziecka do bycia tym, kim jest”, czy też „prawo dziecka do błędzenia”), jak również kwestie czysto praktyczne, mające jednakże istotne konotacje filozoficzne (jak kwestia „edukacji na rzecz udziału w życiu społecznym i publicznym”, czy też kwestia „sądu koleżeńskiego”).

Jeszcze jeden rozdział – stosunkowo obszerny, acz nie poruszający aż tak wielu zasługujących na wyodrębnienie kwestii – rozdział V, poświęcony jest Korczakowskiej filozofii nauczania, a konkretnie szkole, następnie tzw. szkole życia, która jest „otwarta na moc przeobrażeń, jaką wnosi w jej przestrzeń właśnie samo życie” (193), a także poświęcony jest nauczaniu rozumianemu jako „oświecanie” (z nawiązaniem do Rabindranatha Tagore).

Porównań z pewnymi wątkami nauk Nietzschego dokonuje Doktorantka w rozdziale VI: „Antynomie wolności Janusza Korczaka”, w którym obok Korczakowskich i Nietzscheańskich nawiązań do Zaratustry, kwestii pogodzenia się z losem i ze światem, jak też sprzeciwu wobec tych konieczności, podejmuje Doktorantka też bliski Nietzsche'mu wątek sprzeciwu wobec umysłowości mieszczańskiej.

Kwestia Boga i Korczakowskiej „mistyki doświadczenia drugiego człowieka” podjęta jest w zamykającym rozprawę rozdziale VII, zatytułowanym „Nadzieja wiary”, przy czym owa wiara w Korczakowskim wydaniu „była tożsama z odpowiedzialnością człowieka za człowieka” (230), atoli nie można zaprzeczyć temu, jak wynika z analiz mgr Kubickiej, że «bezpośredniość

relacji z Bogiem» była budulcem Korczakowej «duchowości» (233). W kategoriach filozofii egzystencji wyklada Doktorantka Korczakową «filozofię bycia», głoszącą, iż „bezkresna samotność człowieka” jest tym, co – w wypadku Korczaka – „otwiera [...] na doświadczenie Boga uobecniającego się w samym pytaniu o niego” (225). Doświadczenie to jest jednakże nieustannie podkopywane przez doświadczenie cierpienia, w tym zwłaszcza cierpienia dziecka.

W zamykającym rozprawę „Zakończeniu” Autorka naświetla zmianę optyki, jaka ma miejsce zwłaszcza w ostatnim rozdziale rozprawy – w którym uwaga bardziej skupia się „na zagadce osobowości i duchowości samego Korczaka, także w jej metafizycznych i «mistycznych» wymiarach, aniżeli na „dzieciństwie, dziecku i jego prawach” (251 n.). Ponadto, w „Zakończeniu”, stara się Doktorantka dodatkowo uzasadnić podjęte w dwu ostatnich rozdziałach próby ukazania tego, co „Korczakowską filozofię łączy z filozofią wschodu” (252).

### **Ocena merytoryczna: legitymowanie się ogólną wiedzą teoretyczną i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**

Lektura przedłożonej rozprawy pozwala stwierdzić, że jej Autorka legitymuje się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie filozofii. Świadczą o tym liczne nawiązania do myśli filozoficznej przedstawicieli filozofii dialogu (przede wszystkim Lévinasa) a także filozofów zajmujących się zagadnieniem odpowiedzialności. Odwoływanie się do tych (ale też i do innych) filozofów nie ma na celu systematycznego rekonstruowania ich myśli; jest ono bowiem podporządkowane innemu celowi, a jest nim wyłożenie w języku filozoficznym myśli zawartych w pisarstwie Janusza Korczaka, jak i wcielanych przezeń w życie poprzez jego praktyczną działalność.

Doktorantka zaprezentowała też umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Z rozproszonych tekstów, poświęconych wielu różnym tematom, z pisarstwa o charakterze literackim, z twórczości publicystycznej Korczaka i też z jego praktyki wychowawczej zdołała Doktorantka wydobyć, układając je w pewną uporządkowaną całość, myśli Korczaka, które składają się na pewne filozoficzne widzenie przede wszystkim dziecka i dzieciństwa, ale także szkoły, społeczeństwa, wychowania i kondycji ludzkiej w ogóle. Dokonanie takiej właśnie rekonstrukcji i translacji na język koncepcji filozoficznych jest świadectwem spełnienia, stawianego ubiegającemu się o stopień doktora warunku legitymowania się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

### **Rozwiązanie problemu**

Problemem było sformułowanie i wyeksplikowanie czegoś, co nazwać należy «filozofią dziecka» albo «filozofią dziecięctwa». Materiałem, którym posłużyła się Doktorantka, była nie eksplorowana dotychczas filozoficznie różnorodna twórczość Janusza Korczaka, którego dokonania pedagogiczne, a przede wszystkim jego bohaterstwo spotkały się oczywiście z szerokim zainteresowaniem; dotychczas nie starano się jednak wyłożyć jego myśl, jak też zinterpretować jego praktykę jako właśnie postać pewnej filozofii. Z tak postawionym problemem poradziła sobie mgr Kubicka w sposób jak najbardziej satysfakcjonujący.

### Uwagi i wskazówki

Liczne bardzo wątki tematyczne obecne w rozprawie zasługują na to, by je komentować i też podejmować z Autorką rozprawy na ich temat dyskusje. Do takich dalszych dyskusji skłania zwłaszcza też i tak okoliczność, że myśl Korczaka jest nacechowana w wielu jej aspektach ambiwalencją, na co też w szeregu miejsc zwraca uwagę Doktorantka.

Z tej wielości ciekawych i zasługujących na dyskusję wątków pragnę poruszyć w recenzji tylko dwa. Jeden wątek zasługuje na podjęcie z tego powodu, że pewne elementy stanowiska Korczaka można interpretować zgodnie z poglądami filozofa, który w pracy się praktycznie nie pojawia, a jest nim Immanuel Kant. (Pojawia się z imienia dwukrotnie, przy czym raz zupełnie marginalnie, s. 84, drugi raz zaś za sprawą nieprecyzyjnie opisanego cytatu, na s. 107.). Drugi zaś wątek dotyczy pewnej ambiwalencji, która musi się pojawić, kiedy na stanowisko Korczaka w kwestii wprawiania się do moralnego myślenia i wykształcania etycznej postawy spojrzymy przez pryzmat dwu paradygmatów w etyce: paradygmatu Arystotelesowskiego i paradygmatu Kantowskiego.

Ani poglądy jednego, ani poglądy drugiego filozofa – ani Kanta, ani Arystotelesa – nie odgrywają właściwie żadnej roli przy rekonstrukcji filozoficznych poglądów Korczaka. Może ta okoliczność być usprawiedliwiona tym, że Doktorantka skupia się na tzw. filozofii dziecięctwa. Jednak to dziecięctwo nie jest przez Korczaka rozpatrywane tylko w aspektach egzystencjalno-mistycznych (by przywołać tu określenie użyte w stosunku do myślenia Korczaka przez Lawrence'a Kohlberga); jest ono też rozpatrywane przez pryzmat kwestii będących przedmiotem zainteresowania innego zupełnie *genre'u* filozoficznego. Dialog i poddawanie pod publiczne rozpatrzenie formułowanych sądów jest wszak przedmiotem zainteresowania właśnie Kanta, który w swej rozprawce „Co to jest Oświecenie?” dowodzi, że to wyjście z niepełnoletności, to posługiwanie się własnym rozumem wykształcać się będzie, kiedy będzie wolność, kiedy będzie możliwe czynienie użytku ze swego praktycznego rozumu.

O nic innego, jak tylko właśnie o to chodzi też – moim zdaniem – Korczakowi, który chce uczyć czynienia użytku ze swego rozumu, chce przyczyniać się do wykształcania się sfery publicznej, której elementami miałyby być, przewidziane w prowadzonym przez Korczaka domu, instytucje: Sejm i sąd koleżeński. Tą drogą zamierzał Korczak – opowiadający się za tworzeniem warunków dla „samowychowania» na sposób indywidualny i wspólnotowy” (4), tudzież „samowychowania na rzecz sprawiedliwości dla każdego dziecka oraz sprawiedliwej wspólnoty” (121) – urzeczywistniać zarówno wolność indywidualną, jak i sprawiedliwość społeczną. Czy zatem nie byłoby jednak zasadne wyeksplikowanie stanowiska Korczaka w kwestii „prawa dziecka do sprawiedliwości i prawa” (s. 161–182) również w języku Kantowskiej nauki o autonomii, czynieniu publicznego użytku z rozumu praktycznego, tudzież jego języka mówiącego o idei sfery publicznej (a to znaczy również idei „jawności” – por. rozprawa s. 174).

Dla poparcia zasadności powyższego pytania i zawartej w nim też sugestii, iż Kanta nauka może dostarczyć tu adekwatnych narzędzi do filozoficznego wyłożenia niektórych aspektów myśli Korczaka przytoczyć warto kilka cytatów z recenzowanej tu rozprawy. Oto pierwszy cytat:

*niejawość* jest – powiada Doktorantka – „jedną z największych skaz moralnych wspólnego życia” (167). I dalej: „To właśnie ona sprawiała, że bezkarnie mnożyły się zło, okrucieństwo i krzywda, wypływające z prawa silniejszego, którego miejsce jest w świecie zwierząt. Ten, który spośród wszystkich wychowanków jest najsłabszy, w świecie prawa [podkr. AMK] zawsze będzie równy najsilniejszemu” (167). Powyższe stwierdzenia brzmią jak Kantowskie (czy też już Hobbes’owskie) uzasadnienia konieczności przejścia ze stanu natury do stanu prawnego.

Na konieczność takiego przejścia wskazuje też następujący opis poglądów Korczaka:

„Dla Korczaka jako wychowawcy zadaniem stało się przeprowadzenie dziecka ze świata rządzonego prawem natury – czy może prawem przyrody, prawem pięści, albo prawem silniejszego – do świata, który zagwarantuje pełnię praw słabszemu na równi z silniejszym – czyli do świata równoprawności [podkr. AMK], gdzie każdy pomyślany jest i traktowany jako podmiot najpierw pierwotnego prawa do życia koniecznych po temu wolności urzeczywistniania własnego życia; a następnie szeregu praw i obowiązków, które będą umożliwiać realizację tamtego pierwotnego prawa i tamtych wolności w świecie dzielonym z innymi” (169).



Te z kolei stwierdzenia przystają w pełni do poglądu Kanta, że to jednak rozum a nie uczucia (*Neigungen* – skłonności) winny rządzić ludzką wolnością:

„Sąd dziecięcy był w Korczakowskim projekcie organizacji dziecięcej wspólnoty próbą wprowadzenia kryteriów racjonalnych i normatywnych [podkr. AMK] do dziecięcych sporów” (167) i dalej:

„Sąd dziecięcy budził – i najpewniej wciąż budzi – pewne kontrowersje. Igor Newerly w rozprawie pt. *Samorząd uczniowski w systemie wychowawczym Janusza Korczaka* zastrzega przy tym, że «dzieło wychowawcze tak wybitnej indywidualności nie powinno być kopiowane» [...]. Korczaka nie można naśladować, ale można i warto czerpać z jego dokonań inspirację. Nawet wśród największych entuzjastów myśli Korczakowskiej obecny jest niepokój co do sądu jako praktyki w pełni oddanej w ręce dzieci – choćby w ramach eksperymentu wychowawczego. Według mnie koncepcja sądu dziecięcego nie jest jedynie kolejnym elementem systemu wychowawczego rozwijanego przez Korczaka. Jest jego jądrem – stwierdza mgr Kubicka – wokół którego skupia się cała idea wolności i suwerenności dziecka jako podmiotu działania o walorach moralnych. [podkr. AMK] Sąd miał zapewnić jawność i bezstronność ustaleń i ocen co do działań jednego dziecka, które mogą być szkodliwe i krzywdzące dla dóbr, interesów, swobód, praw innego dziecka” (171).

I na koniec:

„Instytucja sądu służyła więc zachowaniu i przywracaniu należnych praw i wolności tym wszystkim, którzy wprawdzie intuicyjnie odczuwali dziejącą się niesprawiedliwość, ale nie mogliby dochodzić sprawiedliwości (1) explicite sformułowanych i ustalonych praw, a także (2) instytucji sądu, która prawa te stosowała także explicite, ucząc całą wspólnotę zarówno znaczenia tych praw na poziomie ich treści, jaki i znaczenia tych samych praw na poziomie ich powszechnej dla wspólnoty wartości i obowiązywania dla każdego członka społeczności. Cała ta normatywna (prawno-instytucjonalna) organizacja dziecięcej wspólnoty miała chronić każde dziecko przed popadnięciem w dyktat i niewolę silniejszych od siebie [podkr. AMK]” (166).

Drugą kwestią, którą w uwagach do rekonstrukcji Korczakowskiej filozofii dziecięctwa, chciałbym jeszcze poruszyć, jest kwestia wykształcania postawy moralnej. Mamy bowiem w historii etyki dwa takie paradygmatyczne modele. Jeden, to model Arystotelesowski, zgodnie z którym poprzez kolejne postanowienia (*proairesis*) wykształca się w nierozumnej części

duszy (w etosie) trwała dyspozycja, czyli cnota; w ten sposób wykształca się, można tak rzec, moralny podmiot. Inne wyobrażenie co do przyswajania „moralnego katechizmu” ma Kant, co wyłożył w drugiej części *Metafizyki moralności* (Kant, *Metafizyka moralności, Nauka cnoty* § 51, 52) oraz w „*Metodologii czystego rozumu praktycznego*”. Do którego z tych stanowisk w kwestii wykształcania postawy moralnej byłoby bliżej Januszowi Korczakowi?

Pozostałe uwagi.

W pracy jest, niestety, sporo redakcyjnych pomyłek i niestaranności. Są błędy w interpunkcji. Niejasne są też odesłania, zwłaszcza chodzi o nieodróżnianie w przypisach dwu prac Filka o tym samym tytule głównym (aczkolwiek w bibliografii prace te są od siebie odróżnione).

Na s. 85 jest poprawny (w zasadzie) zapis (w przypisie 186): Jacek Filek, *Filozofia odpowiedzialności w XX wieku*. Znak, Kraków 2003 (z tym, że pomyłona strona – cytata jest nie ze strony 53 lecz 51 i nieco zmieniony jest też tytuł, który brzmi: *Filozofia odpowiedzialności XX wieku* a nie *Filozofia odpowiedzialności w XX wieku*).

W cytacie na stronie 86-87 nie zaznaczono, iż fragmenty w tym cytacie z pracy Filka są cytatami z Hartmanna.

W wypadku cytatu na stronie 87 (nr przypisu: 190) nie zostało zaznaczone, że nie jest to tekst Filka, tylko cytata w tekście Filka z Schelera (*Philosophie und Geschichte*).

Natomiast na stronie 98 mamy odesłanie w przypisie 214 ponownie do Filka i do *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, tyle tylko, że w tym wypadku nie chodzi o autorską pracę Filka, tylko o tom mający ten sam główny tytuł: *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, ale opatrzony podtytułem: *Teksty źródłowe*. , czyli chodzi o inną pozycję, wydaną rok później, będącą wyborem tekstów. Cytata na s. 98 pochodzi nie z autorskiej pracy Filka, tylko z wyboru tekstów – w tym wypadku powinny też zostać podane dane bibliograficzne tego tekstu. W bibliografii, zamieszczonej na końcu pracy podane są prawidłowo – jak już wyżej zaznaczyłem - dane bibliograficzne tych dwu prac jako odrębnych publikacji.

W wypadku cytatu na s. 105 (przypis 230) nie wiadomo, czy to jest odesłanie do pracy autorskiej czy do wyboru tekstów; niemniej jednak chodzi o cytata z pracy Pichta, więc powinno też być odesłanie do pracy Pichta, z której pochodzi ów cytata, a nie jedynie odesłanie do Filka.

Nie wiadomo też, z której pracy pochodzi cytata na s. 107 (przypis 235), z autorskiej Filka, czy z tekstów źródłowych.



s. 114 To oto cytowane zdanie: „„Dopiero w egzystencjalnej wolności, która jest w ogóle niepojmowalna, to znaczy, dla której nie ma pojęcia, wypełnia się świadomość wolności”” podane jest (s. 114, przypis 250) jako cytat z tekstu Korczaka, co jest pomyłką. Zdanie to jest cytatem z pracy Jaspersa, *Filozofia egzystencji* (s. 175).

Zapewne z przeoczenia nazwana został „wolność transcendentna”, a której mowa jest u Jaspersa, odwołującego się tu do Kanta, wolnością transcendentną (s. 115).

## **Konkluzja**

Praca poświadczyła rozeznanie Doktorantki w problematyce filozoficznej i przede wszystkim potwierdziła umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zadanie, jakie postawiła sobie w doktoracie, dokonania filozoficznej wykładni tekstów i aktywności Janusza Korczaka, zostało pomyślnie zrealizowane i tym samym rozwiązany został problem zadośćuczynienia roszczeniu sformułowania filozofii dziecięctwa. Stwierdzone w niektórych miejscach redakcyjne niedociągnięcia i usterki redakcyjne nie wpływają na ostateczną ocenę, która jest pozytywna.

Rozprawa doktorska przedstawiona przez mgr Dorotę Kubicką spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej a powyższa ocena upoważnia do dopuszczenia Doktorantki do dalszych etapów procedury nadania mgr Dorocie Kubickiej stopnia doktora dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

**KIEROWNIK**  
KATEDRY ETYKI  
WYDZIAŁ FILOZOFICZNO-HISTORYCZNY UL  
  
dr hab. Andrzej Kaniowski, prof. UL